GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 114.** 27. września 1836.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca, złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Wyższéj Ormiańskiéj pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z' Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsétaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Na rok szkolny 1837 rektorem uniwersytetu Lwowskiego (*Rector Magnificus*), noszącego nazwę ś. p. »N. Cesarza Franciszka«, obrano Jana Stiebera, doktora filozofii, c. k. radzcę Rządu krajowego i prokuratora kamery w królestwie Galicyi i Lodomeryi.

— Z Wiédnia. —

Donoszą z Pragi pod d. 20. b. m: NN. Cesarstwo Ichmość opuścili w pożądaném zdrowiu stolicę Czech d. 19. września o godz. 10téj przed południem, wysłuchawszy mszy ś., mianéj przez księcia arcybiskupa Praskiego, w kościele archikatedralnym, na grobie St. Jana Nepomucena. (O szczegółach wyjazdu NN. Państwa umieścimy chronologicznie w swoim czasie.)

JCKMość raczył następującemi, poniżéj umieszczonemi najwyższemi listami własnoręcznemi, ogłosić publicznie mianowanie feldmarszałkami: J. K. Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda i J. C. Wysokości Arcyksięcia Jana:

Najwyższy list własnoręczny do J. K. Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda:

Kochany stryju Arcyksiążę Ferdynandzie! Zasługi, jakie Wasza Miłość przez długi lat przeciąg położyłeś około monarchii i wojska i owa niezmordowana gorliwość, z którą jako wzór wiernego wypełniania obowiązków w każdéj sposobności poświęcałeś się usługom państwa, są aż nadto wielkim przedmiotem Mojego szczérego uczucia, iżbym nie miał korzystać z téj sposobności, złożenia Waszéj Miłości przez ten publiczny dowód, Mojéj podzięki i prawdziwego poważania.

W dniu dzisiejszym przeto mianowałem Waszę Miłość feldmarszałkiem i nie mogłem tego przenieść na Sobie, bym Waszéj Miłości Sam o udzieleniu tego dostojeństwa nie oznajmił.

Praga dnia 17. września 1836.

Ferdynand m. p.

Najwyższy list własnoręczny do J. C. Wysokości Arcyksięcia Jana:

Kochany stryju Arcyksiążę Janie! Nie mogę Sobie odmówić téj radości, bym Sam Waszéj Miłości nie doniósł, że Go feldmarszałkiem mianowałem.

Sprawiedliwe uznanie Waszych wielkich zasług około monarchii i armii i naléganie serca Mojego dania Waszéj Miłości nowego dowodu Mojego głębokiego upoważania i życzliwości, tudzież Mojego dobrze uzasadnionego zaufania, sąto powody, skłaniające Mnie do nadania Waszéj Miłości tego najwyższego dostojeństwa wojskowego, w którém od pełnéj przykładu gorliwości Waszéj spodziéwam

się dla dobra monarchii długo jeszcze pożytecznych usług.

Praga dnia 17. września 1836.

Ferdynand m. p.

Na kapitule orderu złotego runa, odprawionéj w Pradze d. 17. września r. b. z obecnymi tamże członkami tegoż orderu, JCKMość raczył mianować onegoż kawalerami następujące osoby: JKW. Arcyksięcia Karola Ferdynanda, syna JCW. Arcyksięcia Karola. — JKW. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, syna JKW. Wiel. Księcia Modeny. — Najwyższego kanclérza hrabię Antoniego Mittrowskiego, z Mittrowicu i Nemiszla. — Prezydenta nadwornéj rady wojennéj, jenerała jazdy, hrabię Ignacego, Hardegg-Glatz. — *Judex curiae*, hrabię Antoniego Cziráky. — C. k. ambasadora na król. francuzkim dworze, hrabię Antoniego Aponyi. — Księcia Aloizego Lichtenstein. — Księcia Ferdynanda Lobkowicza. — Księcia Adolfa Schwarzenberg. — Księcia Karola Fürstenberg. — Księcia Fryderyka Oettingen-Wallerstein. — Wielkiego łowczego, hrabię Ernesta Hoyos-Sprinzenstein. — Wiel. ochmistrza N. Cesarzowéj Jéjmości, hrabię Maurycego Dietrichstein. — Karola hrabię Chotka, najwyższego burgrabiego w Królestwie Czeskiém.

JCKMość, z powodu koronacyi Swojéj na Króla Czeskiego, raczył udzielić następujących łask i wyszczególnień: Wielki krzyż austryjackiego orderu Leopolda nadał: Najwyższemu prezydentowi sprawiedliwości, Ludwikowi hrabiemu Taaffe. — Prezydentowi kamery nadwornéj w wydziale miernictwa i górnictwa, Augustowi Longinowi księciu Lobkowiczowi. — Gubernatorowi Morawy i Szląska, Aloizemu hrabi Ugarte. — Prezydentowi apelacyi w Czechach, Hermanowi baronowi Hess. — Karolowi Anzelmowi księciu Thurn i Taxis. — Radzcy tajnemu, hrabi Kasprowi Sternberg. — Order żelaznéj korony piérwszéj klasy: Gubernatorowi Tyrolu i Przedgórza (*Vorarlbergu*), Fryderykowi hrabi Wilczkowi. — Gubernatorowi Iliryi, Józefowi Kamilowi baronowi Schmidburg. — Wielkiemu podkomorzemu Czech, Prokopowi hrabiemu Hartmann. — Krzyż komandorski król. węgierskiego orderu St. Szczepana: Prezydentowi niż. austryjackiego Rządu, Janowi Adamowi baronowi Talaczko. — Prezydentowi Rządu galicyjskiego, Franciszkowi baronowi Krieg de Hochfelden. — Krzyż komandorski c. k. orderu Leopolda: Prezydentowi Lwowskiéj Apelacyi i najwyższego Sądu karnego, Karolowi kawalerowi Enzendorfer. — Prezydentowi szlacheckich Sądów w Czechach, Maurycemu baronowi Wagemann. — Czeskiemu gubernijalnemu wice-prezydentowi, Józefowi kawalerowi Prochazka. — Wice-prezydentowi Apelacyi czeskiéj, Janowi Lexa baronowi de Aehrenthal. — Radzcy nadwornemu przy czeskim Rządzie krajowym, Hieronimowi hrabiemu Lützow. — Hrabiemu Józefowi Thun. — Hrabiemu Franciszkowi Thun-Hohenstein. — Hrabiemu Krystyjanowi Waldstein. — Tajnym radzcom: Hrabiemu Henrykowi Haugwitz i Franciszkowi hrabi Zierotin. — Order korony żelaznéj drugiéj klasy: Tajnemu radzcy i kapitanowi krajowemu w Styryi, Ignacemu hrabi Attems. — Mały krzyż kr. węgierskiego orderu St. Szczepana: Radzcy nadwornemu przy Rządzie krajowym powyżéj Anizy, Janowi Krticzka kawalerowi de Jaelen. — Mały krzyż austr. orderu Leopolda: Radzcy nadwornemu w urzędzie wiel. ochmistrzostwa, Antoniemu baronowi Löhr. — Wiceprezydentowi Sądów szlacheckich w Czechach, Pawłowi Ludwikowi kawalerowi Mader. — Radzcy nadwornemu przy czeskim Sądzie apelacyjnym, Ambrozemu Kucza. — Kapitanowi cyrkułowemu Kurzymskiemu, Ignacemu Kiwisch. — Kapitanowi cyrkułowemu Budziejowickiemu, Franciszkowi Höniger. — Morawsko-Szlązkiemu radzcy rządowemu, Antoniemu Schmid. — Kapitanowi cyrkułowemu Berneńskiemu, Leopoldowi hrabi Stolberg. — Assystentowi tymczasowego czesko-stanowego wydziału, Janowi baronowi de Hennigér. — Szambelanowi, Janowi hrabi Kolowratowi-Krakowskiemu. — Antoniemu hrabi Waldstein. — Filipowi hrabi Saint Genois. — Józefowi hrabi Schaffgotsche. — Karolowi baronowi Dalberg. — Emanuelowi baronowi Bartenstein. — Opatowi zakonu Augustyjanów w Starém Bernie, JX. Cyrylowi Napp. — Profesorowi uniwersytetu Praskiego, Gustawowi de Kopetz. — Dostojeństwo tajnych radzców: Radzcy Stanu i konferencyi, Karolowi baronowi Lederer. — Radzcy Stanu i konferencyi, Karolowi baronowi Kübeck. — Wice prezydentowi powszechnéj kamery nadwornéj, Józefowi de Hauer. — Radzcy nadwornemu przy kancelaryi domu, dworu i państwa, tajnemu urzędnikowi Stanu, Andrzejowi hrabiemu Mercy. — Przełożonemu wewnętrznéj kamery JCKMości, c. k. pułkownikowi, Augustowi hrabiemu Segur. — Biskupowi Królogrodzkiemu, Karolowi Hanl. — Biskupowi Berneńskiemu, Antoniemu Gindl. — Dostojeństwo barona, prezydentowi powszechnéj kamery nadwornéj, Józefowi kawalerowi de Eichhoff. — Rozdano przytém inne dostojeństwa, jako to godność kawalerów, szlachty, tytuły c. k. radzców nadwornych, rządowych, apelacyjnych, cesarskich i t. p.

Z powyższego uroczystego powodu raczył Jego C. K. Mość, w poniżéj umieszczonym najwyższym własnoręcznym liście, przesłać armii Swojéj następujące stopnie i wyszczególnienia:

Najwyższy list własnoręczny do prezydenta nadwornéj rady wojennéj, jenerała jazdy hrabiego Hardegg:

»Kochany hrabio Hardegg! Ponieważ uchwaliłem uroczystość odbytéj d. 7. września r. 1836 koronacyi Mojéj na króla Czeskiego, uświetnić wielu oznakami łask i zaszczytnemi wyszczególnieniami, przeto czuję się być spowodowanym, przesłać armii Mojéj przy téj sposobności następujące dowody Mojéj łaski i zadowolenia:

»Feldmarszałkiem mianuję Mojego stryja, Arcyksięcia Ferdynanda, jenerała jazdy; Mojego stryja, Arcyksięcia Jana, jenerała jazdy; i dowodzącego jenerała w Królestwie Lombardzko-Weneckiém, jenerała jazdy, hrabię Radeckiego.«

»Wpanu dałem order złotego runa.«

»Rzeczywistymi tajnymi radzcami mianuję z uwolnieniem od tax: jenerała artyleryi, barona Geppert, feldmarszał-lejtnanta, barona Trapp, i feldmarszał-lejtnanta księcia Bentheim.«

»Feldmarszał-lejtnantowi Mihaloviczowi i hrabi Antoniemu Kińskiemu, daję krzyż komandorski orderu Leopolda, a feldmarszał-lejtnantowi Gorszkowskiemu order korony żelaznéj drugiéj klasy.«

»To postanowienie Moje zalecam wpanu ogłosić w zwyczajnym sposobie.«

»Praga dnia 17. września.«

»Ferdynand m. p.«

N. Cesarzowa matka, najwyższa opiekunka szlacheckiego orderu krzyża gwiaździstego, z powodu przypadającéj na dniu 14. września r. b. uroczystości podniesienia krzyża, raczyła następujące damy ze stanu szlachty mianować członkami tegoż dostojnego orderu: Gabryjelę księżnę Arsoli, z domu księżniczkę Sabaudzko-Carignan. — Blankę hrabinę Ardizzoni Calvi-Calcanti, z domu hrabiankę Settala. — Leopoldynę hrabinę Attems, z domu Gilleis. — Agniszkę hrabinę Batthyany, z domu hrabiankę Batthyany. — Maryję Aglaé hrabinę Batthyany, z domu hrabiankę Batthyany. — Cecyliję hrabinę Berthtold, z domu hrabiankę Lodron. — Antoninę baronowę Bornemissa, z domu baronównę Jósika. — Juliję Wandę hrabinę Caboga, z domu hrabiankę Potocką. — Zofiję hrabiankę Coudenhove, damę nadworną N. Cesarzowéj matki. — Filipinę hrabinę Dubską z Trzebomyślicza, z domu baronównę Bartenstein. — Notburgę hrabinę Egger, z domu hrabiankę Lodron. — Joannę hrabinę Festetycz de Tolna, z domu baronównę Rotz de Dobroz. — M. Annę Józefę hrabinę Forgacs, z domu hrabiankę Lipthay. — Krystynę baronową Gudenus, z domu hrabiankę Hoyos. — Józefinę Horvath, z domu baronównę Jósika. — Agniszkę hrabinę Kińską, z domu hrabiankę Schaffgotsche. — Juliję hrabinę Krasicką, z domu hrabiankę Starzeńską. — Józefę owdowiałą baronowę Kulmer, z domu hrabiankę Orszich. — Hrabinę Meffray, z domu hrabiankę de la Tour en Voivre. — Rozaliję hrabinę Mikes, z domu baronównę Bornemissa. — Maryję Annę hrabinę Montbel, z domu hrabiankę Sigray. — Juliję hrabinę Nadasdy, z domu baronównę Forray de Soborsin. — Józefinę hrabinę Neipperg, z domu hrabiankę Grisoni. — Maryję Annę owdowiałą hrabinę Niczkę, z domu hrabiankę Schmidegg. — Paulinę hrabinę Paar, z domu hrabiankę Andrassy. — Sydoniję Franciszkę Agatę hrabinę Reviczką, z domu Szumlańską. — Leontynę hrabinę Sándor, z domu księżniczkę Metternich. — Maryję hrabinę Saint-Julien, z domu hrabiankę Khevenhüller-Metsch. — Maryję Barbarę hrabinę Saint-Marsan, z domu hrabiankę Sigray. — Amaliję hrabinę Schall-Riancour, z domu hrabiankę Seinsheim. — Rozaliję hrabinę Sermage, z domu hrabiankę Csaky. — Reginę hrabinę Sermage, z domu hrabiankę Orszich. — Amaliję hrabinę Sermage, z domu hrabiankę Sermage. — Kunegundę hrabinę Stadion, z domu hrabiankę Kesselstadt. — Antoninę hrabinę Sternberg, z domu hrabiankę Denhof. — Ludwikę hrabinę de la Tour, z domu Sangro e Caraffa. — Juliję hrabiankę Vecsey, damę nadworną JKW. Arcyksiężnéj Maryi. — Erwinę hrabinę Wallis, z domu hrabiankę Sternberg-Manderscheid. — Zoé hrabinę Wallmoden-Gimborn, z domu hrabiankę Grünne. — Maryję hrabinę Wenkheim, z domu hrabiankę Niczkę.

Książę Metternich, kanclérz domu, dworu i państwa JCKMości, powrócił z Pragi do Wiédnia dnia 19. września po południu.

(Ciąg dalszy przerwanego w ostatniéj Gazecie naszéj opisania koronacyi N. Cesarzowéj Jéjmości, dla niedostatku tą razą miejsca, umieszczony będzie w numerze czwartkowym pisma naszego.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Statek przewozowy *Opossum*, przybyły dnia 7. września do Falmouth, i mający na pokładzie swoim hiszpańskiego byłego ministra Isturiz, co się Francuzom, imieniem Lambert, mieniąc, szczęśliwie uszedł z Hiszpanii, przywiózł z Portugalii niepokojące wiadomości. Przy odchodzie statku parowego (dnia 30. sierpnia) krążyło po Lizbonie mnóstwo wieści o planach do ogłoszenia konsty-

tucyi z r. 1820. Mówiono nawet, iż ministrowie radzili Dona Maryi, ażeby się udała na pokład stojącego na Tagu angielskiego admiralskiego okrętu. Zaś *True Sun* twierdzi, że dnia 30go sierpnia była zupełna spokojność w Lizbonie.

Hiszpanija.

Messager twierdzi, że Don Carlos upraszał jenerała Harispe, dowódzcę francuzkiego oddziału obserwacyjnego, by pozwolił zjechać się z sobą, lecz zjazd ten nie przyszedł do skutku, ponieważ jenerał Harispe żądał od Don Carlosa, ażeby do Bajonny przybył.

Moniteur z dnia 11. b. m. zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: »Depesza z Bajonny z d. 7. września donosi, że Oraa, dowodzący w nieobecności Rodila, wszedł do Salvatierry, gdzie wiele zboża znalazł. — Ponieważ Quilez i Cabrera pogodzić się nie mogli, Sanz przeto wyruszył w 4. batalijony, dla objęcia głównego dowództwa nad wszystkiém wojskiem karlistowskiém w Dólnéj-Arragonii i w Walencyi; lecz jenerał Lebeau przecina mu drogę. Nikomu Madrytu bez kaucyi opuścić nie wolno. — Depesza z Bajonny z dnia 9go zawiadamia, że otrzymano tam dzienniki Madryckie z dnia 4. b. m. Dzienniki te potwierdzają klęskę, przez Gomeza Lopezowi zadaną. Madryt bardzo się oburzył tą wiadomością. Rodil z całém wojskiem wyruszył dnia 30. sierpnia z téj stolicy; lecz powrócił znowu, dowiedziawszy się, że Gomez, nałożywszy na Guadalaxarę kontrybucyi 10,000 porcyj, do Limy (powinno być do Moliny) się cofnął.

Gazety Madryckie z dnia 2. września umieściły raport Izydora Alaix, który, ponieważ Espartero paraliżem tknięty został, obejmuje naczelne dowództwo nad oddziałem jego. Robiemy wyciąg z jego raportu, przesłanego ministrowi wojny: »Jaśnie wielmożny panie! Dzisiaj rano o godzinie 4téj opuściłem Bujalaro i poszedłem przeciw Gomezowi, który wydał rozkaz władzom Brihuegi, ażeby mu rannych dostawiły. O godzinie 9. uderzyli strzelcy moi na powstańców Gomeza i ścigałem go przez dzień cały. Dwa oddziałowi Lopeza wzięte działa odebrałem, uwolniono także wielu jeńców, których Gomez z sobą prowadził. Gomez uchodził z wielkim pospiechem w kierunku ku Canredonda i Bielices. Zdaje się, że się do Moliny cofa. Jutro ścigać go będę i dopotąd nié odpocznę, dopokąd go całkiem nie zniosę.«

Podług *Mémorial Bordelais* Rodil przybył do armii północnéj; dnia 4. przebywał w Salwatiera. Sądzą, że stosownie do swojego dzielnego charakteru, nie długo da czekać na siebie, ani wdawać się będzie w żadne próby, lecz że zaraz zada karlistom cios stanowczy. — Karliści zdają się także tego spodziéwać, ponieważ zgromadzają siły swoje.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Słychać, że ministeryjum miało odstąpić od zamiaru zwołania parlamentu w listopadzie; lecz chce, jak twierdzą, zwołać takowy w styczniu, nie zaś w lutym, jak dawniéj bywało.

Pisma angielskie bardzo wątpliwie wyrażając się o zamiarach rządu francuzkiego pod względem utrzymania traktatu poczwórnego przymierza, są tego zdania, iż gabinet angielski zapytywał się o to rządu francuzkiego. Utrzymują, że odpowiedź rządu tegoż zapewne w ten sposób wypadnie, iż ón związek z królową rejentką Hiszpanii dotąd jeszcze za istnący uważa, lecz że chce oczekiwać, jaki zwrot wezmą rzeczy w Hiszpanii, za nim poszle tam więcéj wojska, które mogłoby od rządu rewolucyjnego, obalającego powagę królowéj rejentki, sprzymierzonéj Francyi, być do innych celów użytém. Tym-czasem organizacyja posiłków dla francuzko-hiszpańskiéj legii ma trwać ciągle na granicy Pirenejskiéj, aczkolwiek takowe do Hiszpanii posłanemi nie będą.

Dyrektorowie Londyńscy irlandzkiego banku narodowego, wybrali pana O'Connella gubernatorem tegoż banku.

Gazeta *Times* umieściła przed niejakim czasem nekrolog zmarłego w St. Ildefonso posła francuzkiego, hr. Rayneval. Powiada, że małżonka hrabiego była Polką, z którą hrabia po nieszczęśliwéj wyprawie Napoleona do Rossyi, w miasteczku pewném w Polszcze ślub wziął. Dama ta była tak rzadkiéj piękności, iż wedle wspomnionéj gazety, na dworze St. James powszechném i jednozgodném było zdaniem, iż osoba takich wdzięków i powabów nigdy jeszcze na pokojach królewskich się nie ukazała.

Francyja.

Moniteur z dnia 11go września zawiéra dwa z Neuilly pod d. 10. datowane wyroki królewskie, z których piérwszy mianuje p. Gabryjela Delessert, prefekta departamentu Eury i Ligiery w miejscu pana Gisquet, którego dymizyję przyjęto, prefektem policyi, drugi zaś p. Karola Rémusat, członka izby deputowanych, w miejsce pana Gasparin, pod sekretarzem stanu w ministeryjum spraw wewnętrznych. — Jest rzeczą pewną, że marszałek Soult wydziału wojny nie przyjął.

Książę Joinville przybył d. 15. sierpnia, na pokładzie okrętu *Iphigenie*, do portu Malty, z morskiéj podróży swojéj.

La Paix, doktrynerski, a zatém z nowém ministeryjum połączony dziennik, rozbiérając sprawę o interwencyi w Hiszpanii, oświadcza, że rząd

nie mogąc żadnego tą razą uczynić kroku, musiałby być z rozumu obranym, gdyby choć na chwilę chciał pomyśléć o tryjumfie Don Carlosa. Doktrynerowie są najzaciętszymi nieprzyjaciołmi reprezentowanych przez tego królewica zasad. — Pismo tejże barwy, *Journal des Debats*, zawiéra: »Piérwszą czynnością nowego ministeryjum było mianowanie ambasadora w Hiszpanii, przewleczone przez rozwiązanie gabinetu. Mianowanie to nastąpiło dzisiaj, d. 9. września. »Ale *Journal des Debats* nie powiada, na kogo padł ten wybór. — Toż pismo zawiéra następujący cokolwiek groźny artykuł, który w rzeczy saméj ściąga się szczególnie do sprawy Conseila, ajenta poselstwa francuzkiego w Szwajcaryi: »P. Belleval, piérwszy sekretarz poselstwa francuzkiego w Szwajcaryi, przybył do Paryża. Może ón nowemu ministeryjum wyraźnych udzielić wyjaśnień stanowiska, jakie Stany Szwajcarskie pod względem emigrantów zajęły i ażali podobném do prawdy jest wykonanie uchwał sejmowych. Jeśli dobrze zawiadomieni jesteśmy, wiadomości te miały na gabinet mocne wywrzéć wrażenie. Zastępca Francyi w Bernie (książę Montebello), dawno już był przedmiotem nieprzyzwoitych napaści, których dłużéj wcale znosić nie mógł, a których rząd francuzki nigdy sobie względem obcych posłów nie pozwalał. Rząd nasz musi temu koniec położyć, skoro sam powagi swojej w Szwajcaryi stracić nie zechce.«

Pan Thiers odjechał do Włoch, w nocy z d. 8. na 9. b. m. Zwiédzi on także Niemcy i Szwajcaryję.

Nocne napady po ulicach Paryża, o których czas niejaki słychać nie było, znowu pojawiać się zaczynają. Ostatnią razą zdarzyły się dwa takie napady.

Subskrypcyja na pomnik dla Armanda Carrel wynosiła d. 10. września 11,455 fr. Po między ostatnimi subskrybentami czytamy nazwy Edgara Quinet, który złożył 20 fr. i Georges Sand (pani Dudevent, która 10 fr. złożyła).

Messenger zaprzecza doniesieniom wielu dzienników, jakoby pani Murat, była królowa Neapolitańska, miała za wdaniem się hrabiego Montalivet otrzymać pozwolenie zamieszkania we Francyi. Pozwolono jéj tylko przybyć na trzy miesiące do Paryża, dla poparcia pewnych piéniężnych interesów, obejmujących kilka milijonów.

Jenerał Bernelle, dotychczasowy dowódzca legii cudzoziemców w Hiszpanii, przybył z Bajonny do Bordeaux.

Pułkownik Delarue powrócił do zatoki Tulońskiéj z poselstwa swojego do Marokko.

Dwiestu ludzi z zaciągnionych do legii francuzkiéj w Hiszpanii posiłków, sami cudzoziemcy, będąc w pochodzie do Hiszpanii, stanęli już właśnie w poblizkości granicy Pirenejskiéj, w St. Palais, ale i oni, jak owi zaciągnieni z pułków francuzkich, dostali rozkaz wstrzymać się w pochodzie.

Memorial Bearnais pyta się, co teraz rząd francuzki przedsięweźmie z organizowanemi w *Pau* batalijonami do legii cudzoziemców, mianowicie z wielu nowo mianowanymi oficérami. Bowiem dla zachęcenia do zaciągu nadzwyczajny ofiarowano awans i rozdano mnóstwo epulettów, więc teraz, skoro przyjdzie powrócić do pułków, ci nowi oficérowie będą musieli lub znowu na podoficérów powrócić, lub pułki oficérami przeładowane zostaną.

Szwajcaryja.

»Gazeta polit. Mnichowa« pisze z Berny pod d. 8. września: Sejm rozwiązuje się jutro i co szczególna na tém czynność swoję zamyka, że przegląda akta, tyczące się historyi szpiegostwa Francuza Conseil. Dzieje te nie należą w istocie do sądu Sejmu szwajcarskiego, i przypisać to potrzeba li nietrafności kantonu rządzącego, iż przedmiot ten był w kole rzeczonéj władzy rozpoznawanym; ale ponieważ sprawa ta już się do téj władzy dostała, przeto takowa musi koniecznie skłonić się do jakiego kroku. Jak wiémy z najniezawodniejszych źródeł, bynajmniéj wątpić nie można, że Conseil był ajentem francuzkiego poselstwa; przedłożone sejmowi akta *factum* to zupełnie udowodniają. Komisyja mająca polecenie ułożyć zdanie swoje o pomienionéj sprawie, nie mogła się połączyć do jednomyślnego projektu; większość chce, by rzeczone akta wprost ministeryjum francuzkiemu udzielonemi zostały, mniejszość zaś, ażeby zdano kantonowi rządzącemu, iżby sprawę tę według swego zdania rozstrzygał. Zapewne zdanie większości uzyska przyzwolenie Sejmu. Rozumié się samo przez się, że w takich okolicznościach położenie w Szwajcaryi księcia Montebello stało się bardzo nieprzyjemném; nie sądzą jednak, by posadę swoję opuścił.

Prussy.

— Z Berlina. —

Minister sprawiedliwości wydał do królewskiego najwyższego sądu następujące pismo: »Zaleca się w skutek wydanego d. 19. czerwca r. b. najwyższego rozkazu gabinetowego, król. najwyższemu sądowi, aby we wszystkich zdarzających się czynnościach sądowych i urzędowych pismach, dla oznaczenia wyznawców religii żydowskiéj wyrazów: »Starozakonni i religii mojżeszowéj« nadal nie używał, a zamiast tego, gdzie idzie o oznaczenie stosunków religijnych, używał wyrazów: »Żydzi, żydowska wiara, żydowska religija i t. p.« Wzwyż

)(2

wzmiankowany najwyższy rozkaz przywodzi powtórnie na pamięć wydane d. 30. listopada roku 1828 postanowienie gabinetowe, w którém wyrażono, że żadnemu Żydowi nie wolno przybierać nazwisk chrześcijańskich i nakazano, aby policyja baczyła, żeby nieład takowy nigdzie się nie wydarzał. Kollegijum ma się do tego najwyższego rozkazu zastosować i należyte przedsięwziąść środki, aby podwładne sądy o tém niezwłocznie zawiadomione zostały. — Berlin, dnia 10. sierpnia 1836. — Minister sprawiedliwości, Mühler.«

(*G. P.*)

Kraków.

Ogłoszono tu następujące uwiadomienie: »Aczkolwiek od czasu obecności wójsk Opiekuńczych Mocarstw w kraju wolnego miasta Krakowa, w tymże znaczna już ilość cesarsko austryjackich zbiegów wojskowych przez nie odkrytą i ujętą została, jednakowoż powziąłem wiadomość, iż wielu z nich jeszcze w okręgu wolnego kraju znajduje się. Aby wyśledzenie onychże i ujęcie ile można najwięcéj przyspieszyć, upoważniony jestem, w skutku najwyższego postanowienia, do wiadomości publicznéj podać, iż odtąd każdy, któryby względem pobytu chorągwi przysięgłego, a potém zbiegłego ces. król. austryjackiego żołnierza tutejszéj cesarsko-królewskiéj komendzie placu tak dalece pewne doniesienie uczynił, iżby na zasadzie onegoż ujęcie rzeczonego zbiega mogło nastąpić, za to wynagrodzenie pieniężne (*Taglia*) w ilości 24 złot. reń. w mon. kon. wypłacone sobie mieć będzie. — Kraków d. 6. września 1836. Franciszek Kaufman de Traunsteinburg, Jego cesarsko-królewsko apostolskiéj Mości rzeczyw. jenerał-major i dowódzca wójsk, kraj w. miasta Krakowa, w imieniu 3ch Opiekuńczych Mocarstw, zajmujących. (*D. P.*)

Danija.

Eskadra rossyjska, przybywająca z północy, dowodzona przez kontr-admirała i składająca się z okrętu linijowego *Lipsk*, o 74 działach, pod kapitanem Browsen, z fregaty *Melpomena*, o 44 działach, pod kapitanem Muzaniew, z brygu *Nestor* o 20 działach, pod kapitanem Lutkowskim i z brygu przewozowego pod kapitanem Terinow, przeszła Sund d. 2. września przed południem. Okręty te zarzuciły d. 3. t. m. kotwicę w Kopenhadze.

Rossyja.

Dodatek nadzwyczajny do nr. 67. Tygodnika Petersburskiego z d. 4. (16.) b. m. donosi:

»N. cesarz jmć przy przejeździe z miasta Penzy do Tambowa, nie dojeżdżając o pięć wiorst do miasta Czembar, o godz. 1 po północy, d. 26. sierpnia, został wywrócony w zakrytym koczu i, padając na lewe ramię, złamał sobie lewy obojczyk. Przypadek ten, dzięki Najwyższemu, nie miał niebezpiecznych następstw. Cesarz doszedł pieszo do miasta i natychmiast po opatrzeniu złamanéj części n. cesarza jmci, dało się widzieć, że kość obojczykowa złamaną została ukośnie, podle piersowéj kości, bez wszelkiego dalszego uszkodzenia. Złamanie to jest proste i bez żadnéj komplikacyi i jest zupełna nadzieja prędkiego i doskonałego wyzdrowienia n. pana. Jego cesarska mość, po przewiązaniu, przez kilka godzin spokojnie zasypiał i, prócz lekkiego miejscowego bolu w złamanéj części, czuje się dobrze. — Następnie o słabości téj n. cesarza Rossyi, o któréj natychmiast n. cesarzowéj do Petersburga, z woli cesarza doniesiono, wyszło kilka pocieszających buletynów, między innemi z d. 29. sierpnia o 8 godzinie wieczorem: »N. cesarz jmć, spał dobrze od »11 godziny wieczornéj, do 5 godziny rannéj. O »tym czasie n. pan przecknął się, z powodu przykrości, którą mu sprawiała przewiązka. Po przemienieniu jéj na inną, również celowi swemu od»powiednią, j. c. mość przepędził dzień dobrze. »Ból i puchlina w złamaném miejscu nieprze»stają zmiejszać się.«

(Podpisano:) Lekarz przyboczny Arendt. — Powiatowy lekarz Zwerner.

(Przez nadzwyczajną sposobność otrzymujemy tu we Lwowie, nowsze, bardzo pocieszające doniesienie, że zdrowie n. Cesarza Rossyi znacznie się polepszyło.)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 31. *sierpnia.* —

W skutek znanéj, od ces. rossyjskiego poselstwa z Wysoką Portą zawartéj konwencyi, ostatnia odesłała pozostałe jeszcze z długu 60,000 kies (trzy milijony zr. m. k.) i tym sposobem zaspokoiła całkiem przynależącą się Rossyi kontrybucyję wojenną. Teraz zapewne wyda ces. rossyjskie poselstwo potrzebne rozporządzenie, ażeby wojsko rossyjskie oddaliło się z twierdzy Sylistryi, któréj odebranie baszy Ruszczuku poruczono.

Ces. król. konzul jeneralny Chabert, przybył dnia 20go t. m., na pokładzie austryjackiego brygu wojennego *Veneto*, z Saloniki do Smyrny, gdzie go z zaszczytami, stosownemi do jego charakteru, przyjęto.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.